

Gazeta Gdańska.

„Gazeta Gdańska” wychodzi 3 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek, czwartek i sobotę z dodatkami: Gwiazdka Niedzielną, Dom i kuchnia, Przyjaciel zdrowia, Robotnik, Rolnik i Przemysłowiec, Aniół Stróż, Węne chwile i Dział powieściowy.

Prawdą a Bogiem!

Przedpłata na pocztę kwartalnie 1,25 mk., z odnośnieniem do domu przez listowego 1,49 mk., w Gdańsku 1 mk., z odnośnieniem do domu 1,25 mk. Ogłoszenia przyjmuje się po 15 fen. płatnych w Gdańsku od 6-ciołamowego wiersza petytowego. Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschliessfach 188.

Telefon 2650.

Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

Telefon 2650.

Dziś Małgorzata król.
Jutro Barnaby ap.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wschód słońca 3 40 zachód 8 18
Dziś wschód księżyca 1 43 zachód 9 39

**Przy zakupie towarów
prosimy powoływać się na ogłoszenia w „Gazecie Gdańskiej”.**

W sprawie nędzy w Królestwie.

Gdy pod koniec ubiegłego roku zaczęły nadchodzić wieści o strasznych spustoszeniach, które wojna wyrządziła w Królestwie Polskim i Galicyi, nie było w dzielnicy naszej serca, któreby nie pragnęło z pomocą przyjść nieszczęśliwym.

Wszakże tam płonęły i w gruzach leżały miasta i wioski braci naszych, a oni tułali się bezdomni, głodem przymierając wśród zimna.

Wielu przyjęła Warszawa i gościnny wschód, lecz cóż stanie się z tymi, którzy pozostali, błakając się po lasach i polach?...

Nie czekając na wezwanie, zaczęto dawać na ręce Rady Narodowej dla bezdomnych pieniądze, bo czego innego dać nie było można. A gdy powołany przez śp. arcybiskupa komitet odezwał się do społeczeństwa, prosząc o pomoc dla ratowania ludności w Królestwie, hojne datki od bogatych i ubogich napływać zaczęły.

Wtem nadeszła dobra wieść. Ameryka zajęła się Polską! Fundacja Rockefellera, która tyle dla nieszczęśliwej Belgii zdziałała, nie dozwoli umrzeć z głodu Polakom w Królestwie.

Otucha wstąpiła w nasze serca. Nie wątpiliśmy że fundacja oparta na kapitale 200 milionów, ze znaną amerykańską energią i dzielnością pokona wszelkie trudności i dostarczy chleba głodnym braciom. Powiedziano komitetowi: Amerykanie zrobią wszystko, wy zbierajcie tylko pieniądze, byście je mogli dać jako skromny datek do tamtych milionów. Więc komitet zbierał składki i czekał.

Mijały tymczasem tygodnie, obiecane zboże nie nadchodziło. — Krocie leżały w bankach, a tam za Prosną ludzie przymierali głodem. — Sumienie nie pozwoili dłużej czekać, postanowiono działać tymczasem na własną rękę.

Członkowie komitetu pojechali do Królestwa, by na miejscu zbadać, gdzie największa potrzeba, by przygotować organizację do akcji ratunkowej.

Gdzie nie było jeszcze komitetów niosących pomoc, tam takowe założono, zakupiono na miejscu, gdzie się dało, zboże, rozdano pieniądze, gdzie była konieczna tego potrzeba.

Odtąd komitet poznański pozostaje w ścisłym związku z komitetami utworzonymi we wszystkich powiatach i większych miastach Królestwa Polskiego zajętych przez wojska niemieckie. Komitety te wypracowały etaty, wykazujące, ile potrzebują, by wyżywić ludność do przyszłych żniw w danym powiecie, lub mieście i na podstawie tych obliczeń zasila je komitet poznański pieniędzmi, stara się ułatwić im zakupno zboża i ziemniaków. Aby umożliwić dostarczenie komitetom innych artykułów potrzebnych do życia, utworzono spółkę „Import”, która z neutralnych państw odnośnie artykuły do komitetów przesyła.

Tyle mógł dotąd zdziałać dla nieszczęśliwego Królestwa komitet poznański, dzięki składkom przeszło półmilionowym i udzielonym zapomogom od komitetu Sienkiewicza i Rady Narodowej. Lecz niestety napróżno wyczekiwano pomocy fundacji Rockefellera — zdaje się, że nawet dzielności amerykańskiej nie powiodło się usunąć przeciwności spowodowanych wojną wszechświatową.

Na pomoc tę dziś liczyć już nie możemy, o tem niech wie społeczeństwo wielkopolskie.

Wprawdzie inni gotują pomoc Królestwu; komitet księcia Hatzfelda zebrał na ten cel około dwa miliony. Część funduszu komitetu Sienkiewicza nie-

wątpliwie na ten sam cel przeznaczoną będzie. W pierwszym rządzie spoczywa jednak odtąd na nas obowiązek, by nie dać z głodu ginąć braciom naszym w Królestwie. Znajac położenie dziś dokładnie jako członek komitetu niesienia pomocy Królestwu, mam sobie za obowiązek społeczeństwu tę prawdę jasno przedstawić.

Nie myślę tu, wskazując na tysiące wynędzniałych dzieci i zrozpaczonych matek poruszać serca i sumienia rodaków i zaklinać do niesienia pomocy. Aż nadto dobrze dziś każdy zna te straszne obrazy krajów nawiedzonych wojną.

Są podobno ludzie, którzy zamiast serca noszą w piersi głaz, a skorupą egoizmu tak oddzieleni od bliźnich, że widok i najstraszniejszego cierpienia braci ich nie wzruszy. Do takich odzywać się nie warto! Czy tacy są w społeczeństwie wielkopolskiem, nie wiem — ja takich nie znam.

Wiemy, i to na podstawie przestawień komitetów w Królestwie, że fundusze dotąd zebrane nie starczą, by głodną w Królestwie ludność nakarmić. Jeżeli składki dotychczasowe nie starczą, trzeba dać więcej.

Znam społeczeństwo nasze i wiem, że ono, które tak chętnie składało na głodnych i bezdomnych tak, że sumy, które do różnych komitetów wpływały dawno, przekroczyły sumę miliona marek, które dziesiątki tysięcy odzieży i bielizny zebrało, by przyozdobić potrzebujących braci, że to społeczeństwo nasze da więcej, da tyle, ile będzie potrzeba, by wyżywić głodnych.

Wszakże nie pozwolimy na to, by historia kiedyś mogła powiedzieć: „Marli z głodu ludzie nad Wisłą, składały się na nich obce narody, a rodacy ich z nad Warty i Noteci, nie nawiedzeni klęską wojny, nie dali tyle, by rodaków od strasznej nędzy uratować.”

Bolechowo, w czerwcu 1915.

Tadeusz Szuldrzyński.

Wiadomości z Warszawy.

(P.B.K.) Pisma niemieckie goniące za nowościami donoszą wciąż o popłochu panującym w Warszawie. Jak ten popłoch w Warszawie wygląda, świadczą wiadomości z nadchodzących pism warszawskich. Pod koniec maja w Warszawie grało 8 teatrów polskich, a 3 rosyjskie. Zaś sztuki dawane nie świadczyły bynajmniej o tem, że Warszawa się smuci i płoszy. W teatrze Rozmaitości dają „Edukację” Bronki Krzywoszewskiego, w teatrze Letnim jest opera, dają „Rigoletta” Verdiego, „Halkę” itd., Teatr polski daje krótkowile Nowaczyńskiego „Rej w Babinie”, Teatr popularny daje „Córka pani Angot”, operę komiczną, Teatr nowy daje „Czarujący człowiek”. Rusza się także towarzystwo Teatru małego, które zapowiada wystawienie całego szeregu fars starszych i nowszych. Na dynasach i w dolinie szwajcarskiej codziennie bywają koncerty.

Salon wiosenny artystów warszawskich cieszy się bezustannie wielkiem powodzeniem, codziennie do gmachu Zachęty Sztuk pięknych ściągając liczne zastępy publiczności.

Warszawa według spisów urzędowych liczy obecnie około miliona mieszkańców. Wskutek spekulacji panuje drożyzna mięsa, gazownia i elektrownie węgla mają. Towarz. „Pośrednik” w Bachmucie dostarcza dla gazowni 700 wagonów węgla, po 100 wagonów miesięcznie, za pud po 15 kopiejek. Firma Czeczuk i Radin w Ekaterynosławiu dostarcza 875 tysięcy pudów w bieżącym roku, po 15 i pół kopiejki za pud.

Działalność centralnego komitetu obywatelskiego w miesiącu kwietniu. Na ostatnim zebraniu Centralnego komitetu obywatelskiego zdawano sprawę z działalności komitetu za kwiecień. Udzielenie dwumilionowego funduszu zapomogowego

przez państwo, otrzymało już potwierdzenie cara, ale dotąd kwota ta nie nadeszła. Komitet jednak na poczet tej kwoty pożyczyl już milion trzysta tysięcy rubli. Komitet rozdał w kwietniu 7 tysięcy 155 pudów żywności i 758 tysięcy 666 sztuk odzieży. Przedmiotów do użytku domowego rozdano 16 tysięcy 493 sztuk. Nabyto koni, przeważnie z gubernii podolskiej i woroneskiej 3168, placąc przeciętnie za konia po 170 rubli. Z zakupionych koni nadeszło już 2 729, z czego sprzedano rolnikom 1 607 za rubli 261 tysięcy 638 czyli po rubli 163 za sztukę. Kupujący musiał wnieść 10 proc. ceny kupna natychmiast, resztę spłaca w ciągu lat 10.

Pomoc dla bezdomnych w Warszawie. „Kuryer Warszawski” donosi: Od początków istnienia komitetów do końca marca rb., znalazło przytułek w specjalnych schroniskach 15 tysięcy dzieci, w schroniskach ogólnych 10 tysięcy. Bezdomnych, bawiących w Warszawie i blizkiej okolicy, poza schroniskami, jest w przybliżeniu 50 do 60 tysięcy. Komitety obywatelskie udzielają teraz pomocy jedynie kobietom i dzieciom, oraz tym mężczyznom, którzy są niezdolni do pracy. Osobom zdolnym do pracy ułatwia wyszukiwanie pracy „Biuro pośrednictwa pracy” przy Centralnym Komitecie obywatelskim. Zapomogi wynoszą 15 do 20 kopiejek dziennie na osobę dorosłą, a 10 do 15 kopiejek na dziecko. W Warszawie istnieje około 50 schronisk dla dzieci. Koszt utrzymania jednego schroniska obliczonego na około 60 dzieci, wynosi 440 rubli miesięcznie. Ze względów zdrowotnych część dzieci usunięto z Warszawy i poumieszczano na wsi, przeważnie na Rusi. W 11 ogólnych schroniskach przebywa obecnie 1800 osób mniej więcej, przeważnie kobiet i dzieci. Za funt cieleciny żądają w Warszawie 80 kop., na Grzybowie za funt mięsa żądają 45 kop.

Wokoło wojny.

Orędzie niemieckie z soboty.

Zachodnie pole walki: Zamek i miejscowość Hoo-ge (na wschód od Ypern) zostały przez nas z wyjątkiem kilku domów wzięte szturmem, angielskie kontr - ataki zostały krwawo odparte.

Na wschód od Givenchy udało się wieczorem angielskim wojskom dotrzeć do naszych pozycji, kontr-atakami wyparliśmy nieprzyjaciela stamtąd ponownie, zadając mu wielkie straty. Trzy angielskie mitraliezy zostały w naszym ręku. Stanowisko jest w całości w naszym posiadaniu. Cukrownia w Souchez została po wahającej się walce przez nas zajęta, nad kolejną na zachód od Souchez walka toczy się jeszcze.

Silny nieprzyjacielski atak na nasze rowy pod i na północ od Neuville załamał się w naszym ogniu artyleryjskim. Na południe od Neuville toczą się od dzisiejszej nocy walki na blizki dystans.

W lesie Le Pretre walki zakończyły się. Udało się odzyskać większą część utraconych rowów.

Wschodnie pole walki: Rosyjskie oddziały zostały odpędzone przez naszą kawalerię z miejscowości, położonych na wschód od Przemyśla i na północ-wschód wzdłuż linii Bolestraszyce - Torki - Poździacz i Starzawa. Zdobyć po upadku Przemyśla nie została jeszcze ustalona. Z wynurzeń jeńców różnych gatunków wojska wynika, że Rosyanie przygotowywali w nocy z 2-go na 3-go czerwca, kiedy to zajęty został Przemyśl, przeciwko armii generała Mackensena atak ogólny. Ofenzywa ta nie powiodła się w samych początkach.

22 kilometry na wschód od Przemyśla zdobyły wojska niemieckie pod dowództwem generała Marwitza szturmem wzgórze po obu stronach Mysłatycz.

Armia generała Linsingena zamierza przekroczyć dolny bieg Stryja, na północ - wschód od miejscowości tegoż samego nazwiska.

Orędzie austriackie z poniedziałku.

(P.B.K.) Atak sprzymierzonych armii na północ od Mościsk zrobił poważne postępy. Armia Linsingena po wzięciu szturmem mostu w Żurawnie usadowiła się na północnym brzegu Dniestru. W bitwach pod Przemyślem od dnia 1-go czerwca wzięto przeszło 30 tysięcy jeńców. W południowym polu walki toczyły się utarczki szczęśliwe naszych wojsk pogranicznych. Zdaje się, że Włosi z znacznymi siłami posuwają się ku Isonzu.

Orędzie francuskie z soboty.

Nieprzyjaciel w ciągu nocy wykonał trzy kontrataki na cukrownię w Souchez, oraz na północne i południowe okopy. Został jednak odparty i przy pierwszej próbie poniósł ciężkie straty. Pozostaliśmy panami całego zdobytego stanowiska. Odebraliśmy posterunkom niemieckim dzisiejszej nocy na północnym zachodzie od Czerwonego gospodarstwa kilometr na południe od Souchez. W całej okolicy na północy od Arras artyleria rozwijała bardzo ożywioną czynność.

Wieczorne sprawozdanie: W okolicy na północ od Arras zrobiliśmy poważne postępy. Wewnątrz Neuville mamy teraz w swoich rękach połowę północnej części i wschodniej części, czyli przeszło dwie trzecie wioski. Zdobyliśmy równocześnie 450 metrów w północnej części labiryntu i posunęliśmy się lekko w środku tych oszańcowania, gdzie walka trwa bez przerwy. Na całym froncie w tej okolicy walka artyleryjna, szczególnie w Loretto, Neuville i Labirynth była niesłychanie zacięta. Niemiecka armata, ostrzelująca Verdun, została wykryta nad ranem i wzięta pod nasz ogień. Mogliśmy stwierdzić skutek naszego ognia, który uszkodził platformę betonową i wysadził w powietrze magazyn z amunicją.

Orędzie francuskie z niedzieli.

Nieprzyjaciel w okolicy na północ od Arras w ciągu wieczora i nocy czynił największe wysiłki celem odzyskania stanowisk, które w ostatnich dniach utracił. Cała okolica Ablain-Neuville, a szczególnie cukrownia Souchez, były bez przerwy ostrzeliwane, nasza artyleria odpowiadała silnie. Niemcy wykonali pięć kontrataków na wschodnich skłonach wzgórza Loretto. Tak samo atakowali bez przerwy las na wschodzie drogi Aix Noulette-Souchez. Niemiecka ofensywa została wszędzie złamaną. Utrzymaliśmy wszystkie nasze stanowiska i zadaliśmy nieprzyjacielowi ciężkie straty. Pomiedzy drogą Aix - Noulette - Souchez zdobyliśmy kilka okopów nieprzyjacielskich i wzięliśmy 50 jeńców.

Wieczorne sprawozdanie: Na północ od Arras zawzięta walka trwa dalej z naszą korzyścią. Po obu stronach drogi Aix - Noulette - Souchez wykonaliśmy szczęśliwe ataki i zyskali na terenie, w lesie na wschód tej drogi i na południe doliny Buval. W Neuville - St. Vast, w środku wsi i w północnej części znowuśmy się posunęli. Zdobyliśmy kilka kamienic, ścieśniliśmy osaczenie i wyparliśmy nieprzyjaciela na mały kawałek w północno - zachodniej części wsi. Zajęliśmy okop łączący tę część wsi, zdobyliśmy nowe okopy w środku i na południu Labiryntu i posunęliśmy się o 100 metrów. Od tygodnia trwa walka o te wielkie szanice, z których dwie trzecie teraz jest w naszych rękach. Na północ Aisny, na zachód od Tracy le Mont, na pagórkach sąsiednich młynowy Sous tous les Vents, wykonaliśmy atak, który nam przyniósł poważne korzyści. Po skutecznym bombardowaniu jednym skokiem zajęliśmy na froncie jednego kilometra dwa nieprzyjacielskie okopy, jeden za drugim położony, oraz kilka szaniców. 3 silne kontr - ataki zostały przez nasze wojska odparte, przyczem wzięliśmy 200 jeńców i zdobyliśmy trzy działa 77-milimetrowe. W Szampanii posunęliśmy się pod Beau Sejour. Na wzgórzach Mozy i w Wogezach jest walka artyleryjna.

Orędzie włoskie z niedzieli.

(P.B.K.) Nasze siły morskie dnia 5-go czerwca wykonały kilka operacji przeciw nieprzyjacielowi na średniej i dolnej części morza adryatyckiego. Przecięły kabel telefoniczny łączący wyspy adryatyckie i zniszczyły 6 latarni morskich, przyrzędy do telegrafu bez drutu, bombardowały i uszkodziły ciężko kolej z Cattaro do Raguzy. Jeden z naszych torpedowców, którego w Górnej Adryi bezskutecznie ostrzeliwał aeroplan nieprzyjacielski, bombardował ponownie Mofalcone i zatopił trzy okręty z towarami. Większe okręty, które były dla pomocy torpedowca, krążyły na tych samych wodach, ale nieprzyjaciela nigdzie nie zoczyły.

Bombardowanie Harwicha.

(P.B.K.) Biuro Wolfa donosi: Dnia 4-go czerwca niemiecka łódź podwodna zatopiła rosyjski krążownik dla kładzenia min pod Baltischport. W nocy z 4-go na 5-go czerwca nasze morskie statki napowietrzne wykonały ataki na utwierdzone ujście rzeki Humber i na punkt oparcia floty w Harwich. Zakłady portowe w Harwich zostały obficie i z dobrym skutkiem zbombardowane. Widziano liczne pożary i wybuchy, w tem jeden szczególnie silny, pochodzący widocznie z rezerwoaru nafty lub oleju. Dalej bombardowano stację kolejową. Nasze statki napowietrzne ostrzeliwano silnie z armat lądowych i okrętowych, ale nie zostały ugodzone i wróciły bez uszczerbku. Biuro Reutersa donosi: Nieprzyjacielskie okręty powietrzne pojawiły się nad wschodniem i południowo - wschodniem wybrzeżem angielskiem i w wielu miejscowościach rzuciły bomby.

Wyrzuciły pewną szkodę materyalną, nieszczęśliwych wypadków nie było wiele.

Włoskie wojska na polu francuskim?

(P.B.K.) Paryskie pisma nie nadeszły w sobotę wcale do Zurychu, tak samo nie nadeszła poczta z Paryża. Obiegają pogłoski, że przyczyną tego jest ta okoliczność, iż koleje francuskie są zajęte transportami wojsk włoskich na front zachodni. (Berl. Tagblatt.)

Rosyianie opuszczają Lwów.

(P.B.K.) „Voss. Ztg.” donosi: Utrata Przemyśla dla Rosyan była niespodziewana, bo jeszcze w ubiegły wtorek „Arkijski Wiestnik” pisał, że położenie Przemyśla w ostatnich dniach się nie pogorszyło a o osaczeniu nie może być mowy. Po upadku Przemyśla zaczynają poważnie się liczyć z utratą Lwowa. Rosyjska administracja kolei galicyjskich przeniesiona została ze Lwowa do Proskurowa. Banki rosyjskie wysyłają już tylko do Lwowa pieniądze telegraficznie, ruch czeskiowy zawieszono zupełnie. Wysłanych przez rosyjski sztab generalny 12 malarzy wojennych powstrzymano w drodze. Świątobliwy Synod telegraficznie odwołał 62 popów wysłanych do Galicji. Wyznaczono osobne posiedzenie rosyjskiego ministerium oświaty, na którym ma się postanowić odwołanie rosyjskiego personelu nauczycielskiego z Galicji.

Przyczyny klęsk rosyjskich.

(P. B. K.) „Independance Roumaine” pisze, że strategiczne znaczenie upadku Przemyśla będzie polegało na tem, że Rosyianie będą musieli opuścić zupełnie Galicję. Wskutek wielkich strat Rosyianie nie będą już zdolni do ofensywy. Przyczyną klęsk rosyjskich jest brak ciężkiej artylerii i amunicji. Pierwszy raz twierdza padła wskutek braku żywności. Tym razem pokonały ją ciężkie działa i góry artyleryjskie.

Prasa angielska o upadku Przemyśla.

(P. B. K.) „Timesy” piszą o odebraniu Rosyanom Przemyśla: Byłoby zbyt cennym chcieć zmniejszać ciężką klęskę, którą nasi sojusznicy ponieśli wskutek utraty Przemyśla. Jesteśmy jednak przekonani, że Rosyianie nie będą lamentować nad tą klęską i że więcej niż kiedykolwiek będą stawiali opór nieprzyjacielowi, czego dali już tyle dowodów. „Morning Post” pisze: Zajęcie Przemyśla albo resztek tej twierdzy nie da zbyt wielkich militarnych korzyści Niemcom. Posiadanie kilku twierdz lub okupacja kilku prowincji nie zapewnią Niemcom zwycięstwa nad Rosją. Zwycięstwo mogliby tylko osiągnąć przez zniszczenie armii rosyjskich, a to jest rzeczą niemożliwą. „Daily News” piszą: Zdaje się, że Niemcy chybili swego celu głównego, nie biorąc razem z Przemyślem armii rosyjskiej do niewoli. Aczkolwiek Rosyianie ciężko ucierpieli, są jednak jeszcze dosyć silni, aby podjąć na nowo ofensywę, skoro uzupełnią swe siły. Chociaż Przemyśl będzie znaczną dla ich marszu w Galicji przeszkodą, jednak nieprzyjaciel będzie potrzebował bardzo znacznych sił, aby stawić im czoło. „Daily Chronicle” pisze: Po upadku Przemyśla trzeba się obawiać, że Niemcy i Austriacy, jeśli mają dostateczną ilość amunicji, zajmą także Lwów. Rosyianie ciężko opłacili brak amunicji i broni, ale trzeba mieć nadzieję, że wnet otrzymają wystarczające zapasy.

Przegląd polityczny.

Zamknięcie sejmiku pruskiego.

(P.B.K.) „Freisinnige Zeitung” donosi, że rząd postanowił sejm zamknąć, a nie odroczyć. Na razie komisja budżetowa będzie obradowała jeszcze nad sprawami żywności około tygodnia, potem temi samymi sprawami będzie zajmowała się jeszcze izba. Ustawy przygotowane prawdopodobnie przepadną zupełnie. Rząd obiecał jednak, że zwoła sejm już w jesieni. Rząd uzasadnia zamknięcie sejmiku tem, że wobec zmienionych warunków chciałby mieć wolne zupełnie pole, aby rozpocząć nową politykę polegającą na obiecaniej nowej orientacji. Jak daleko rząd jednak pójdzie w tej nowej orientacji, nie wiadomo. W kołach poselskich jednak podejrzewają rząd o to, że pragnie wyzwolić się od kontroli parlamentarnej.

Nota amerykańska.

(P.B.K.) Wskutek niedomagania Wilsona opóźnia się wypracowanie noty do Niemiec. Nie przypuszczają, aby przed połową przyszłego tygodnia mogła być wysłana. Poczyniono nadzwyczajne środki ostrożności, aby treść noty jaknajdokładniej przesłać. Nota ma być wysłana do Niemiec przez Hagę i zarówno w Hadze jak w Berlinie przez posłów amerykańskich ma być poddana rewizji. Ambasador amerykański w Berlinie Gerard nie przedję wręczyć notę rządowi niemieckiemu, aż dokładnie jej treść zbada, czy zgadza się z oryginałem. (Berliner Tagblatt.)

Stosunki amerykańsko - niemieckie.

(P.B.K.) „New York Herald” donosi: Cały gabinet amerykański stoi silnie po stronie prezydenta Wilsona, który stawia Niemcom za warunek utrzymania dobrych stosunków z Ameryką, zaprzestanie walki z pomocą łodzi podwodnych przeciw neutralnym i niekombatantom. Nawet Bryan i Daniels, którzy pierwotnie byli przeciwni energicznej akcji, teraz są zdania, że wobec Niemiec trzeba zająć stanowisko

energiczne i to w interesie kultury ogólnie - ludzkiej.

Wewnętrzne przesilenie w Rosji.

(P.B.K.) „Riecz” zamieszcza artykuł wstępny, w którym pismom prawicowym zarzuca, że sięją niezgodę w narodzie rosyjskim i pracują dla Niemców. Pisma lewicowe, jak „Riecz” i „Dien” są do połowy białe wskutek cenzury. Redaktor pisma socjalistycznego Borba został stawiony przed sąd za zakłócenie spokoju wewnętrznego. Po klęskach rosyjskich znowu Niemców wydalają w głąb cesarstwa, nawet dzieci i starców się wysyła. Generał-gubernator finlandzki proponuje, aby sprzedano majątki ziemskie Niemców. Depozyty bankowe Niemców zostały zaareztowane. Najwyżej wypłaca się Niemcom po 500 rubli. (Lokalanzeiger.)

Położenie Anglii poważne.

(P. B. K.) Lloyd George w dalszym ciągu prowadzi swą kampanię w sprawie amunicji. W Liverpoolu wygłosił znowu dwie wielkie mowy. Powiedział między innymi: Życie naszych rodaków na froncie zależy od ilości amunicji i materyału wojennego, którego im dostarczymy. Zawsze dążyliśmy do pokoju i unikaliśmy każdej ścieżki, która mogła prowadzić do wojny. Ale bylibyśmy się pokryli hańbą na wieczyste czasy, gdybyśmy byli unikli zatargu nam narzuconego. Teraz, gdy znajdujemy się w walce, walczymy o interesy najważniejsze i najwyższe, których aczkolwiek nasz kraj musiał bronić. Musimy być tak uzbrojeni, aby Anglia podczas wojny była wielką, a po wojnie większą, niż kiedykolwiek. Powiadają, że agitacja Lloyda Georgea ma wielkie powodzenie i że we wszystkich miastach i środowiskach przemysłowych czyni się największe wysiłki, aby pomnożyć wytwarzanie amunicji. W Liverpoolu George jeszcze powiedział między innymi: Położenie nasze jest nader poważne. Niemcy nie tylko dlatego są tak strasznym wrogiem, że są doskonale przygotowani na wojnę i mają potężną organizację, ale czyni ich przedewszystkiem tak strasznym duch ożywiający każdą warstwę ich społeczeństwa. Wystarczy rzucić okiem do gazet niemieckich, aby się przekonać, że Niemcy nie są bynajmniej przygnębieni, że przeciwnie wszystko podporządkowują wielkiemu zadaniu narodowemu: zapewnić ojczyźnie zwycięstwo. Tego samego musimy i dla naszego kraju żądać. Z Toronto donoszą, że 800 robotników stamtąd chce wyruszyć do Anglii, aby pracować w fabrykach amunicji. (Berl. Tgbl.)

Powszechna służba wojskowa w Anglii.

(P.B.K.) „Deutsche Tageszeitung” donosi z Brukseli: Na pierwszym posiedzeniu koronnym pod przewodnictwem króla, nowe ministerium angielskie zajmowało się, wysłuchawszy referatu lorda Kitchenera o wynikach zaciągów, kwestią powszechnej służby wojskowej dla mężczyzn od 18 do 30 lat życia. Z 21 członków gabinetu natychmiast 12 oświadczyło się przeciw wszelkiej przymusowej służbie wojskowej.

Grey w Rzymie.

(P.B.K.) „Matin” donosi, że Edwarda Greya sprowadzają się w tych dniach w Rzymie, gdzie zabawi przez trzy dni i będzie prawdopodobnie konferował z Salandrá i Soninem. Potem Grey uda się do Neapolu, gdzie zabawi kilka tygodni dla wypoczynku.

Rumunia a Włochy.

(P. B. K.) Organ Sonnina „Giornale d'Italia” w ten sposób wyraża się o żądaniach rumuńskich: Żądanie przez Rumunię całego Siedmiogrodu jest bezwarunkowo uzasadnione, tak samo żądanie wielkiej części Bukowiny. Natomiast odstąpienie Rumunii powiatu Temeszwar musi napotkać na poważny opór Serbii głównie też ze strategicznych względów. „Giornale d'Italia” przestrzega polityków rumuńskich, by nie przesadzali swych żądań, bo przez ich spełnienie Serbia odwróciłaby się mogła od Rosji.

Bułgaria a czwórporozumienie.

(P. B. K.) „Deutsche Tgtsztg.” donosi: Przyjaciele Rosyan w Sofii oburzeni są, że prezes ministrów Radosławow podczas uroczystości na pamiętkę połączenia południowej Bułgarii z krajem macierzystym podkreślał w przemówieniu, że Bułgaria zawsze miała powodzenie, gdy sama na własną rękę operowała. W słowach tych upatrują oznaki, że rząd bułgarski odrzuci propozycję czwórporozumienia. Obecnie stara się czwórporozumienie o to, aby mogło rozpocząć rokowania z rządem bułgarskim. Rząd ten jednak jeszcze nie dał żadnej odpowiedzi. „Voss. Ztg.” donosi z Sofii: Moskalofile opozycyjni usiłują utworzyć sojusz wszystkich partii opozycyjnych, aby w ten sposób nakłonić rząd do udzielenia im informacji o propozycjach czwórporozumienia i do rozpoczęcia rokowań z czwórporozumieniem. Ponieważ jednak część opozycji uważa propozycje porozumienia za niewystarczające, połączenie opozycji nie doszło do skutku. Publiczność pochwała postanowienie rządu, który nie chce opuścić stanowiska neutralności. Krok czwórporozumienia na razie miał tylko ten skutek, że cała prasa serbska napada na czwórporozumienie za to, że bez wiedzy Serbii obiecało Bułgarii serbską część Macedonii. Niektóre pisma serbskie powiadają, że Serbia nie tylko Bułgarii nic nie odstąpi, ale żąda jeszcze odstąpienia zachodniej części Bułgarii aż do rzeki Iskor.

Wiadomości ze świata.

O pokój.

(P.B.K.) Kardynał koloński wydał list pasterski, w którym zaleca modlić się o pokój. W liście pasterkim powiada między innymi: Zaiste nędza jest wielka, wskutek strasznej zawieruchy wojennej, tak że nasza nędza mimo wszelkich świetnych zwycięstw i mimo wszelkiego zaufania, że odniesiemy zwycięstwo. Wstrząsa nas w głębi serca, gdy sobie przypominamy ofiary, które w kwiecie młodości padają na polu walki, gdy przypominamy sobie zniszczenia i spustoszenia, ciężary, troski i łyzy wskutek wojny przelane i jeszcze nas czekające w przyszłości, nie tylko w domu i u naszych sojuszników, ale nawet u naszych nieprzyjaciół.

Pogłoski pokojowe.

(P.B.K.) „Norddeutsche Allg. Ztg.“ pisze: „Berner Tagwacht“ ogłasza socjalistyczną odezwę, która atakując ostro imperyalizm, twierdzi, że rząd niemiecki odrzucił propozycję pokojową Anglii. Także w tutejszych kołach robotniczych rozpowszechniają pogłoskę, że w marcu poważny amerykański w Berlinie przedkładał propozycję pokojową Anglii. W marcu wprowadził bawił poważny Amerykanin w Berlinie, który dla stwierdzenia nastroju państw wojujących był poprzednio także w Londynie i w Paryżu, ale mógł on tylko zakomunikować, że ani w Paryżu ani w Londynie nie skłonności pokojowych.

Koszta wojenne sojuszników.

(P. B. K.) W miesiącu maju koszta sojuszników wynosiły: w Anglii 70 milion. funtów czyli tysiąc czterysta milionów marek, w Francji 1600 milionów franków. Troski pieniężne sojuszników rosną z dnia na dzień, ponieważ Anglia teraz musi dawać pieniądze Włochom, które rozpoczynając wojnę, miały zaledwie 100 milionów lirów gotówki. (Deutsche Tageszeitung.)

Wiadomości kościelne.

Diecezja chełmińska.

Ks. Wikary Waleryan Drażkowski z Sierakowic mianowany został administratorem parafialnym w Dzi. rządnie, gdyż Ks. Proboszcz Edward Studziński zrezygnował dobrowolnie z tamtejszego probostwa.

Śmierć komendanta gwardyi papieskiej.

Książę Camilo Rospigliosi, komendant gwardyi papieskiej, zmarł w niedzielę w 65-tym roku życia. Tymczasem komendę nad gwardyą papieską objął markiz Carlo Antizi Mattei. (Lokalanżgr.)

Ferdynand bułgarski a Watykan.

„Matin“ donosi, że car bułgarski Ferdynand postanowił powrócić na łono Kościoła katolickiego. „Voss. Ztg.“ zaznacza, że car Ferdynand nigdy nie przestał być rzymskim katolikiem. Był on tylko wyklety, ponieważ dopuścił do tego, że najstarszy syn jego przeszedł na prawosławie. W ostatnich tygodniach, jak donosi „Osservatore Romano“, z króla została klątwa zdjęta.

Baczność!

Kto nie otrzyma „Gazety Gdańskiej“ na czas lub nie dostanie jej wcale, niechaj nam o tem natychmiast doniesie.

Prosimy usilnie napisać nam o tem zaraz, a niebawem postaramy się o ukaranie winnego.

Jako adres wystarczy:

„GAZETA GDAŃSKA“ — DANZIG.

Wiadomości potoczne.

Dawajcie odnoszoną garderobę i bieliznę dla naszych braci nie mających się w co przyodzierać, którym wojna wszystko zabrała. Obywatelom miasta Gdańska i okolicy uprościliśmy odstawienie zbytecznych części ubrań, gdyż za porozumieniem się z panią doktorową Niegolewską w Poznaniu oddad otwieramy składnię także w redakcji „Gazety Gdańskiej“, Grobla Przedmiejska 49 (Vorstädtischer Graben). Niechaj każdy, posiadający zbyteczną, odnoszoną garderobę, złoży jak najspieszniej pod wskazanym adresem, gdyż bieda jest wielka, a pomoc rychła konieczna.

Na Polaków w Królestwie, głód cierpiących, złożono: Szczukowski z Kościerzyny 5,— mk., Gajda z Kościerzyny 5,— mk., razem na XIII-tą ratę 515,50 mk. Ogółem zebraliśmy 4915,50 mk. O dalsze datki upraszamy.

Na Polaków żyjących w Szwecji w największej nędzy, a nie mających z nikąd pomocy, ofiarowała M. Ziółkowska z Sopotu 3,20 mk. I tu ofiarność większa jest pożądana, niech więc da każdy, co mu na ksta j jest pożądana, niech więc da każdy, co mu na to stać.

Garderobę dla Polaków w Królestwie, nie mających się w co przyodzierać, ofiarowano: J. B. w Brusach 2 suknie, 3 bluzki, 1 żakiet damski; Betlejewski w Gdańsku parę spodni. Dalsza ofiarność konieczna, przeto upraszamy o możliwy pośpiech.

Przedłużenie wakacji szkolnych. Aby uczniom szkolnym dać sposobność do udziału w pracach żniwnych, przedłużyła władza szkolna tegoroczne wakacje letnie. Wakacje te rozpoczną się w pierwszych dniach sierpnia, a kończą się 30-go września.

Tańsze ziemniaki. Wbrew przewidywaniu, ziemniaki staniały i to znacznie, miejscami nawet do połowy ceny, tak że centnar kosztuje trzy marki. Liczne zarządy komunalne, które zaopatrzyły się w wielkie zapasy, zmuszone zostały do pozbycia się ziemniaków poniżej ceny zakupna. Powód upatrywać należy także w tem, że z powodu drożyzny ziemniaków, nawet ludność uboga ograniczyła się w ich spożywaniu.

Urlopy dla żołnierzy a sprzęt siana. Urzędowo zwracają już dziś uwagę gospodarzom, że nie będzie się udzielało tyle urlopów do sprzętu siana i żniw, co do uprawy roli. Tam, gdzie brak rąk do pracy, powinno wyręczać się jeńcami. Jeńców dostarczają władze wojskowe tylko w partyach po 30. Wobec tego powinny gminy porozumieć się i stawić odpowiednie wnioski o jeńców; o umieszczenie jeńców powinny w takich wypadkach również postarać się same. Bliższych informacji udzielają lantraci lub przełożeni gmin i komisarze obwodowi.

Włoską widowię wojny obserwować dozwala podobnie, jak i inne obszary, objęte obecną wojną europejską nowe wydanie atlasu wojennego, uskutecznione niedawno, gdyż dla niezwyklego pokupu pierwsze wydanie zostało wyprzedane zupełnie. Obecne wydanie dostosowane zostało do nowego położenia wojennego, wywołanego wystąpieniem orężem armii włoskiej. Atlas obejmuje zupełnie nową mapę północnych Włoch i krajów pogranicznych. Całość uległa o tyle zmianie na lepsze, iż atlas jest teraz jeszcze przejrzystszy, jak poprzednio. Choć liczy obecnie tylko 10 map, pewnymi zmianami poczynionymi w całości układu, zyskał wiele na wartości, gdyż zastąpiono mapy dawne innymi i po części większymi, tak że całość przez to zyskała na objętości. Cenna została mimo to ta sama, co poprzednio. Wynosi zawsze tylko 1,50 mk. Z przesyłką 1,70 mk. — Za zaliczką 20 fen więcej. — Zamawiać należy pod adresem: „GAZETA GDAŃSKA“ — Danzig.

Zapomóg rodzinnych nie wolno ani fantować ani policzać. Z wielu już stron donoszono nam, że zapomogi wojenne, płacone rodzinom z powodu powołania wojaków pod broń, bywają im ukracane. Najczęściej zdarzało się, że policzono część zapomogi na zaległe podatki. Wobec tego zachodzi pytanie, czy zapomogi rodzinne wolno fantować lub policzać? Na to odpowiedzieć trzeba, że nie wolno, a jeżeli gdziekolwiek tego rodzaju wypadki zachodziły, działo się to bezprawnie.

Schwytani jeńcy. W pobliżu Wojnowa, w powiecie bydgoskim, schwytano 7 jeńców rosyjskich wraz z feldfeblem, którzy uciekli z obozowiska dla jeńców w Tucholi w Prusach Zach.

Wejherowo. Na tutejszym targu tygodniowym sprzedawano ziemniaki po 2,50 mk.

Lubawa. Na ostatnim targu płacono: za funt masła 1,30—1,40 mk., mendel jaj 1,20—1,30 mk., funt węgorki 1,30 mk., linów 1,— mk., szczupaków 80 fen., innych ryb 30—50 fen., centnar kartofli do sadzenia 2,— mk.

Olštyn. W pewnej kasie pożyczkowej kierowanej przez nauczyciela Fligga, wykazał się niedobór wynoszący 51 tysięcy marek. Niedobór datuje już od kilku lat, a nie został dotychczas zauważony. Kierownik przyznał się do winy. Nieuczciwość popełnił wskutek rozmaitych spekulacji. Straty kasy pokryte są wartością gruntów Fligga.

Lębork. Przy przesuwaniu wagonów na dworcu kolejowym w Lędzichowie zbliżyła się zbyt mocno do pociągu powózka barona Nagla, wskutek czego woźnica Herman Arndt odniósł tak ciężkie rany, że musiano go odstawić do szpitala w Lęborku.

WKs. Poznańskie.

Kościan. Śmiertelny wypadek wydarzył się w Nielegowie. Podczas orki koń kopnął 16-letniego parobczaka, Marcina Wojdę, tak silnie kopytem w głowę, że pękła mu czaszka. Nieszczęśliwego odstawił do tutejszego domu chorych, gdzie przyłączyło się jeszcze zapalenie mózgu. Pomoc lekarska okazała się już bezskuteczna. W. zmarł po kilku dniach, nie odzyskawszy przytomności.

Poznań. Na moście tumskim, w drodze na nabożeństwo w tumie, zmarła nagle pewna kobieta, w wieku mniej więcej 50 lat. Nazwiska jej nie stwierdzono. Zwłoki odwieziono do lazaretu miejskiego.

Strzelno. Smutny wypadek zaszedł w rodzinie robotnika Zietyry z Bronisławia. Rodzice udali się na procesję Bożego Ciała, pozostawiając trzyletnie dziecko bez nadzoru. W tym czasie dziecko pobiegło na tor kolejowy, prowadzący do cukrowni i bawiło się. Nagle nadbiegła lokomotywa i uśmierciła maleństwo.

Śmigiel. Wojna ciężko dotknęła gospodarza Jana Dudziaka z Kraśnic. Z trzech powołanych pod broń synów jego jeden poległ we Francji, drugi zaginął na zachodnim polu walki, a trzeci obecnie kąpiąc się w jeziorze na wschodzie wojny, utonął.

Rozmaitości.

Jak wielki jest miliard? Co to jest miliard: jedna liczba z dziewięcioma zerami, razem więc dziesięć

liczb. Równie obojętnie liczy się miliony i miliardy, jak setki i tysiące, ale w ten sposób fizycznie nie odczuwamy jego wysokiej wartości.

Druga pożyczka wewnętrzna Niemiec wynosi 6 miliardów. Ile jednak na to trzeba pieniędzy w gotówce lub papierach, nie każdy może mieć należyte wyobrażenie.

Tysiącmarkowy banknot gruby jest na 0,06 milimetra. Gdybyśmy banknoty te ułożyli jeden na drugim — to sześć miliardów wynosiłyby 360 metrów. Gdyby tę sumę złożono z 20-markówek, to powstałaby wysokość, jakiej na świecie nie ma. Złota 20 markówka gruba jest 1,4 mm. Gdyby sumę tę złożono z złotych 20 markówek, otrzymalibyśmy słup wysoki na 420 klm. wysokości, której fizycznie nie można sobie wyobrazić. Natomiast 20 markówki rozłożone płasko, pokryłyby drogę długości 6750 klm., gdyż średnica 20 markówki wynosi 22,5 mm.

Stan wody w Wiśle wynosił dnia 8 czerw. rb pod Toruniem + 0,68, pod Fordonem + 0,50 pod Chelmnem + 0,34, pod Grudziądem + 0,51, pod Kurzebrak + 0,86 pod Schievenhorst 2,38.

Gdańsk, dnia 8 czerwca 1915.

Gdański targ na bydło.

Płacono za centnar żywej wagi:

Wół 21 szt.: I kl. miesiastych, wypasłych, liczących najwyżej 4-7 lat, 00—64 mk., II kl. młodych miesiastych, niewypasłych i starszych wypasłych 00—60 mk. II kl. umiarkowanie wypasłe młode, dobrze wypasłe starsze 00—00 mk., IV. kl. słabe wypasłe każdego wieku 00—00 mk.

Stadników 99 szt.: I kl. miesiastych, wyrosłych 62—63 mk., II kl. miesiastych, młodszych 56—60 mk., III kl. umiarkowanie odżywianych młodszych i dobrze odżywianych starszych 47—53 mk., IV kl. umiarkowanie odżywiane 45 mk.

Jaloszki i krowy 129 szt.: I. kl. miesiaste, wypasłe jaloszki 00—00 mk., II kl. miesiaste, wypasłe krowy do 7 lat 58—62 mk., III kl. starsze wypasłe krowy i polednio rozwinięte młodsze krowy i jaloszki 50—55 mk., IV kl. umiarkowanie pasione krowy i jaloszki 42—47 mk., V kl. słabo pasione krowy i jaloszki do 37 mk.

owleo 80 szt.: I kl. tuczne jagnięta i młode tuczne skopy 60—65 mk., II kl. starsze tuczne skopy 55—58 mk., III kl. średnio tuczne skopy i jagnięta (marcowe) 45—50 mk., IV kl. owce z nizin 00—00 mk.

Cielat 286 szt.: tuczne kl. 83—92 mk., II kl. tuczne i pierwszorządne cielaki do ssania 70—80 mk., III kl. średnio-tuczne ale dobre cielaki do ssania 53—60 mk., IV kl. 60—40 mk., polednie ssaki 50—00 mk.

Swle 831 szt.: I kl. tuste, mające przeszło 3 otr żywej wagi 00—00 mk., II kl. miesiaste lepszych ras i krzyżówek tychże ważące przeszło 2½ centa żywej wagi 116—120 mk., III kl. miesiaste lepszych ras i krzyżówek tychże do 2½ centara żywej wagi 113—120 mk., IV kl. miesiaste 99—110 mk., V kl. słabo rozwinięte świnie 105—115 mk., VI kl. maciory 104—110 mk.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej“ J. Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wiczorkiewicz w Gdańsku

Umysł i nerwy
orzeźwia i podnieca
dobry papieros, natomiast zły osłabia siłę nerwów a umysł pozbawia świeżości. Zatem palić należy tylko

Doktorskie
M. Droste
do których wyrobu służy wyłącznie
mieszanka, przygotowana umiejętnie
z najsłabszych tytoni tureckich

10 sztuk 20 fen.
ściśle higieniczne!

Znak
Znak
antytrustowy
Fabryka papierosów
Dubec M. Droste, Poznań
antytrustowy

Dnia 18-go czerwca rb. o godz. 5-tej popołudniu odbędzie się w Poznaniu na sali Domu Królowej Jadwigi przy ulicy Wilhelmowskiej nr. 1,

zwyczajne walne zebranie „Westy“

Banku Wzajemn. Zabezpieczeń na życie w Poznaniu, na które uprawnionych do głosowania członków (§ 7, 8 i 9 ustaw) niniejszem uprzejmie zapraszamy, nadmienając, że karty wstępu za okazaniem certyfikatów resp. polis wraz z ostatnim kwitem składkowym wydawać będzie biuro nasze od 11-go do 18-go czerwca br. w godzinach biurowych.

Zastępcy winni się zaopatrzyć w odpowiednie pełnomocnictwo (§ 9 ustaw.)

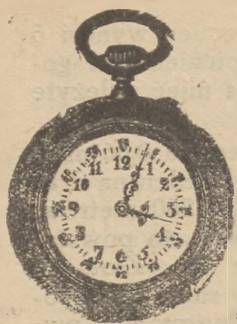
Porządek obrad:

- 1) Przedłożenie sprawozdania, bilansu i rachunku zysków i strat za rok 1914,
- 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,
- 3) Przyjęcie bilansu i podziału zysku,
- 4) Udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej,
- 5) Wybór trzech członków Rady Nadzorczej,
- 6) Wybór członków Komisji Rewizyjnej,
- 7) Zmiana §§ 21, 23, 24, 25 i 35 ustaw.

Poznań, dnia 7-go czerwca 1915.

„WESTA“

Bank Wzajemnych Zabezpieczeń na życie w Poznaniu
Dyrektor generalny. Dr. Mieczkowski



Julian Lisiński

Gdańsk Bröttgasse 21.

zegarmistrz i złotnik

poleca

wój dobrze zaopatrzony skład: zegary
solenne, regulatory, kukawki, budziki
zegarki kieszonkowe złote i srebrne, złotą
biżuterię, jako to broszki, kolożyki,
pierścionki, krzyżyki, łańcuszki, bransoletki itd.

Reparacje wykonuje się szybko a rzetelnie i tanie. Zamawiającym
uskożnia się odwrotną pocztą. Fawary wyborowa.

Bank Puck

Eing. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht
Pucku (Putzig Westpr.)

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i płaci od depozytów

4% bez wypowiedzenia

4 1/4 % z 1/4 rocznie wypowiedzeniem

4 1/2 % z 1/2 "

Lokal kasy, w domu p. Adolpha otwarty w każdą środę
sobotą od godziny 9—12 przed południem.

Zarząd:

B. Adolph. Stan. Nowak. M. Lorkowski.

Ks. B. Witkowski, kurator.

Bank ludowy

Eingetr. Genossenschaft mit unbeschr. Haftpflicht

w **Sierakowicach** (Sierakowice)

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i przyjmuje

depozyta

płacąc odsetki 4 i 4 1/2 %

stosownie do wypowiedzenia. Dla
dogodności deponentów mamy
konto czekowe na pocztę w
Gdańsku (Danzig) nr. 1074. Prze-
syłki pieniężne kartą płatniczą na
powyższe konto są wolne od
portory.

Zarząd.

Ks. Prob. Losiński. Hoffmann. Makurat.



FABRYKA PAPIEROSÓW PATRIA-TA
GANOWICZ & WLEKLIŃSKI. POZNAN.

Na wesola! :: Na wesola!

Wykonujemy zaproszenia

w polskim języku i w pięknym wykonaniu.

Również polecamy gorąco bardzo sto-
sowny podręcznik pod tytułem:

Starosta weselny.

Zbiór przemówień, wierszy i piosenek do
użytku starostów, przyjaciół i gości
przy godach weselnych. Wy-
danie piąte pomnożone.

Cena tylko 1,— mk. Porto 10 fen. Zaliczka
(Nachnahme) 20 fen. więcej.

Adresować krótko:

„Gazeta Gdańska” — Danzig.

Do mego składu białat-
nego, konfekcyi damskiej
i męskiej poszukuję od 1-go
lipca r. b.

młodszego pomocnika

ucznia

syna porządných rodziców.

Antoni Miotk

Puck w Prusach Zachodnich.

Henkela

Soda

do białenia

do wszystkich sprzętów
kuchennych

Rosyjski tytoń

funt 1,40 mk. Cennik na

cygary, papierosy, ta-

baki i tabakerki

poleca

B. Kasprzycki

Löbau Wpr.

Poszukuję od 1-go lipca
lub zaraz do mego składu
towarów kolonialnych deli-
katesów i korzeni jedno-
go

ucznia

syna porządných rodziców.

D. Zuchowski

Tezew (Dirschau).

Polecamy:

gospodynie i służące

Pozatem każdy poszukują-
cy zatrudnienia jakoteż pra-
codawcy potrzebujący ludzi
niechaj się zgłaszają do na-
szego biura.

Antioher Arbeitsnachweis

für den Kr. Pr. Stargard.

Telefon nr. 278.

Kupujcie gotowe

kostiumy

żakiety

bluzki

suknie

Wybór wielki — Ceny nizkie

Bazar G. m. b. H. Zblewo.

Atlas wojenny

zawierający 13 planów różnych
widowni wojny.

Format kieszonkowy :: Wielkie
mapy składane :: Druk wielo-
barwny.

Niezbędny dla każdego.
Nadzwyczaj stosowny do wysyłki
dla żołnierzy w polu.

Cena tylko 1,50 mk.

Z przesyłką 1,70 mk. za zaliczką
1,90 mk.

Zamawiać należy pod adresem:
Gazeta Gdańska — Danzig.

Bank Ludowy w Starogardzie

przyjmuje depozyta w każdej ilości płacąc od
takowych 4 i 4 i pół procent wedle ugody i za-
leżnie od wielkości kapitału i czasu wypowiedzienia

Również udziela po niskiej stopie procentowej po-
życzek na sola i prima-weksle pod dogodnymi warunkami
za poręczeniem lub stawieniem pewności hipotecznej.

Dyskontuje weksle reguluje hipoteki

Godziny biurowe są codziennie z wyjątkiem niedziel

świąt: przed południem od 8 i pół do 1-szej

po południu „ 3 i pół „ 5-tej

Adres do Banku jest: Bank Ludowy in Pr. Stargard

Prezes Rady Nadzorczej

ZARZĄD

Cz. Nagórski

Fr. Nagórski. Fr. Scharmach

właśc. fabryki i drogerii

Książki kaszubskie!

O Panu Czorlińskim
co do Pucka po secie jachol

na papierze kredowym 2,50 mk.

na papierze zwykłym 2,— "

Jak w Koscielnie Koscielnego obrole 75 "

Jasiek z Kniej 25 "

Kaszuba pod Włdnem 25 "

Ludność kaszubska w ubiegłym stuleciu 90 "

Zarys ogólnej plisowni i składni pomorsko-
kaszubskiej 1,— "

Wysyłka za poprzedniem nadesłaniem gotówki

lub pobraniem pocztowem (Nachnahme).

Na porto i opakowanie liczyć należy od każdej
marki 10 fen., zaliczka 20 fen. więcej.

Adres nasz:

Gazeta Gdańska — Danzig.

Bracia! Rozszerzajcie „Gazetę Gdańską“.

Ucznia

syna uczciwych rodziców, mającego chęć wyuczenia
się drukarstwa, przyjmie zaraz lub później

Drukarnia „Gazety Gdańskiej“.

Książki do nabożeństwa

we wielkim wyborze

dla dzieci przystępujących
do pierwszej Komunii św.

poleca

„Gazeta Gdańska”

Gdańsk — Danzig

Vorstaedischer Graben Nr. 49.

Wojna powszechna w roku 1914-15. Opisana według
akt urzędowych, oraz obwieszczeń głównego
sztabu niemieckiego i austriackiego. Z licznymi
obrazkami. Cena tylko 1,— mk. Z przesyłką
1,10 mk. Zaliczka 20 fen. więcej.

Z ciekawej treści wymieniamy tylko następujące
ustępy: Historia wybuchu wojny powszechnej w ro-
ku 1914. Polacy, a wojna austriacko-niemiecko-ro-
syjska. Legiony polskie. Pogląd na siły zbrojne wal-
czących państw. Siły zbrojne na morzu walczących
państw. Siły zbrojne na lądzie i na morzu państw
neutralnych, których wmięszanie się do wojny jest
niewykluczone. Dzieje wojny — i wiele innych. Książ-
eczka ta z pewnością znajdzie wielu zwolenników.

Zamawiać należy pod adresem:

GAZETA GDANSKA — Danzig.

Bekanntmachung.

In Abänderung unserer Bekanntmachung vom
6. und 26. März 1915 werden hiermit auf Grund des
Gesetzes über die Höchstpreise vom 4. August 1914
und 17. Dezember 1914 in der Fassung der Bekannt-
gabe vom 21. Januar 1915 für die Stadt Pr. Stargard
vom 1. Juni d. Js. ab folgende Höchstpreise für But-
ter festgesetzt:

Feinste Tafelbutter aus pasteurisiertem

Rahm, das Pfund 1,65 M.

Frische Landbutter, das Pfund 1,40 M.

Kochbutter, das Pfund 1,30 M.

Pr. Stargard, den 26. Mai 1915.

Der Magistrat.